

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, sobota 10 października 1925 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Czy będzie lepiej?

We wczorajszym numerze pisma naszego podaliśmy mowę prezesa ministrów p. Wład. Grabskiego wygłoszoną w Sejmie przy rozpoczynających się obradach nad budżetem (zestawienie dochodów i rozchodów) na rok 1926. Mowa ta wywarła wielkie wrażenie zarówno w kraju jak i zagranicą.

Dla wielu, bardzo wielu, mowa p. Grabskiego była wprost niespodzianką. Nazywało się bowiem, że p. Grabski ustąpi i że dni jego urzędowania są policzone. Wymieniano już przecież jego następców. I tak premierem miał zostać marszałek Sejmu Rataj (Piastowiec) a ministrem skarbu poseł dr. Zdzichowski (Związek Ludowo-Narodowy) lub poseł Michalski (Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze), były minister skarbu.

Tymczasem ni stąd ni zowąd premier Grabski, jakby te różne układy i targi o jego następców nie go nie obchodziły, wygłosił mowę, wprawiając tem w zdumienie wszystkich, i Sejm i społeczeństwo. Należy przyznać, że mowa p. Grabskiego była tym razem nadzwyczaj mądrze obmyślana, silna, programowa. Są w niej przyrzeczenia i ukłony na wszystkie strony, ale są w niej też i wytyczne na przyszłość, celem poprawy naszego położenia gospodarczego.

Mowa p. Grabskiego zaskoczyła bodaj najwięcej nasz Sejm. Niektórzy posłowie, jakby z nieba spadli, nie wiedzieli bowiem, co na to powiedzieć. Rozpoczęły się przeto pogawędki, dociekania i roztrząsania wystąpienia premiera. Niektóre kluby sejmowe przystąpiły natychmiast do obrad, tak im przecież było z tem pilno.

Posłuchajmy, co wybitni posłowie naszych stronnictw sejmowych powiedzieli o mowie p. Grabskiego. Prezes Związku Ludowo-Narodowego poseł Głabiński oświadczył:

Z przemówienia premiera widać, że zdaje sobie sprawę z powagi dzisiejszego położenia politycznego i gospodarczego. Zdaniem moim jednak program wymaga znacznego uzupełnienia, zwłaszcza pod względem ustosunkowania finansów i świadczeń społecznych do istotnej siły gospodarczej kraju.

Niektóre pisma podały, że ks. senator Adamski (Chrześcijańska Demokracja) powiedział: „W życiu jeszcze nie słyszałem podobnie złej mowy programowej”. Zachodzi tu niewątpliwie nieporozumienie.

Ks. Adamski bowiem słowa „podobnie” nie użył, i powiedział prosto z lekką ironią: „W życiu nie słyszałem złej mowy programowej.”

Prezes Piastowców Witos, zapytany, co sądzi o mowie Grabskiego, powiedział:

Siedziałem blisko. Słuchałem uważnie. Wrażenie? Nie jestem wrażliwy. Ocena? Jak będzie mowa programowa, będzie i ocena.

Poseł Łuszczewski (Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze) oświadczył:

Przemówienie blade, ograniczyło się do ogólników. Przedłożone ustawy są upozorowanymi pełnomocnictwami, na które premier liczyć nie może. Stara się osłonić opinią Rady Gospodarczej, stworzonej jednostronnie, nie uwzględniającej całokształtu życia.

Poseł Chądzyński (Narodowa Partja Robotników) powiedział:

Ze względu na hałas, jaki panował na ławach Wyzwolenia, słyszałem tylko urywki mowy Grabskiego. Stanowisko wobec rządu klub zajmie w czasie dyskusji. Mamy co do polityki rządu szereg zastrzeżeń, którym niejednokrotnie dawaliśmy wyraz.

W związku z pogłoskami o przesłaniu mają dla klubu N. P. R. znaczenie nietyle zmiany personalne, ile klub musi się domagać jasno określonego programu.

Poseł Diament (Polska Partja Socjalistyczna) oświadczył:

Położenie uważam za bardzo trudne, jednakże nie beznadziejne. Dzisiejsze położenie nie jest przypadkowe, lecz wynika z całej naszej polityki, którą należałoby prowadzić z punktu widzenia ściśle gospodarczego.

Wiele bardzo mówią o zastąpieniu p. Grabskiego przez inną siłę. Uważam tę rzecz za mało poważną, głównie dlatego, że ze strony tych, którzy mogliby starać się o to miejsce, nie spotkałem się ani z myślą ani z projektem, który mógłby tworzyć podstawy dla

innej polityki gospodarczej. Nie widzę człowieka, który mógłby zastąpić w pewnej mierze program. Bez tych przesłanek uważam sprawę za nie nadającą się do dyskusji.

Poseł Rosmarin (Koło żydowskie) oświadczył: Przemawiał inny Grabski niż ten z roku 1924 i z początków roku 1925. Mimo pięknych słów, nakazujących innym wierzyć, z wywodów premiera przebijała niestety niewiara w zdolność podolania trudnym stosunkom. Nie zdołał poruszyć Sejmu. Sejm milczał i po przemówieniu był jeszcze smutniejszy niż przedtem.

Radykalna partja chłopska „Wyzwolenie” uchwiliła w łonie swem rezolucję, aby zgłosić podczas dyskusji wniosek, wyrażający votum nieufności dla rządu, oraz drugi, domagający się rozwiązania Sejmu.

Rzecz oczywista, że tych wniosków „Wyzwolenia” nikt na serio nie bierze i że nie uzyskają one większości w Sejmie.

O zmianie rządu w obecnych warunkach niema mowy. Większość przywódców sejmowych rozumie bardzo dobrze, że byłoby szkodliwym dla spraw Polski, gdyby w chwili rokowań ministra Skrzyńskiego z ministrami spraw zagranicznych innych państw w Locarno, nastąpiło obalenie rządu.

Większość Sejmu jest zdania, że w obecnej chwili należy myśleć o tem, co trzeba uczynić, ażeby dokonać naprawy gospodarczo-finansowej, nie zaś o zmianie gabinetu.

Czy więc po mowie p. premiera Grabskiego nasze położenie gospodarcze się polepszy trudno dziś przewidzieć. Zależy to od wprowadzenia w życie tego wszystkiego, o czem mówił p. Grabski. Bądź co bądź wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że sprawa jest na najlepszej drodze. Tymczasem należy się uzbroić w cierpliwość, która jest jedną z największych cnót chrześcijańskich.

## Samorzady a państwo.

W związku z odbytym zjazdem wojewódzkich inspektorów starostw, jeden z współpracowników redakcyjnych „Echa Warszawskiego” zwrócił się do pana ministra spraw wewnętrznych z prośbą o informację w sprawie samego zjazdu, oraz organizacji wykonywania nadzoru nad działalnością związków komunalnych i uporządkowania życia samorządowego pod względem gospodarczym.

Na zapytanie, jakie korzyści przyniósł administracji państwowej odbyty niedawno zjazd wojewódzkich inspektorów starostw, p. minister odpowiedział co następuje:

— Zjazd dostarczył Ministerstwu Spraw Wewnętrznych dużo cennego materiału. Wykazał przede wszystkim konieczność istnienia inspekcji, określając jednocześnie zasady i charakter instytucji, jako organu bezpośredniej kontroli Wojewodów nad organizacją i funkcjonowaniem starostw. Wykazał, że wojewódzki inspektor starostw winien, poza badaniem funkcjonowania urzędów, również obserwować całokształt życia lustrowanych powiatów, wniknąć w ich potrzeby i bolączki, słowem zbierać życiowe materiały do odpowiednich wniosków uzdrowienia. Zwrócił uwagę na specjalne znaczenie inspekcji w województwach wschodnich. Wreszcie potwierdził niezmierną ważność sprawy nadzoru nad działalnością związków komunalnych w kierunku dostosowania prac samorządów miejskich, powiatowych i gminnych do potrzeb całokształtu życia państwowego w chwili obecnej.

— W jaki sposób Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma zamiar zorganizować wykonywanie nadzoru nad działalnością związków komunalnych?

Zjazd wypowiedział się nad koniecznością utworzenia w Urzędach Wojewódzkich stanowisk inspektorów związków komunalnych. Uważam tę opinię zjazdu za słuszną i będę dążył do jej urzeczywistnienia. Jestem zdania, że prace inspektorów ułatwią wcielenie w życie zasad racjonalnej oszczędności, tak niezbędnej w chwili obecnej.

— Jakie są zamierzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wobec konieczności uporządkowania życia samorządowego pod względem gospodarczym?

— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych porozumiewa się w tej chwili z innymi właściwymi Mini-

sterstwami co do ustalenia poglądu na najbliższe ważne prace związków komunalnych na tle ogólnego położenia państwowego.

Jednocześnie Urzędy Wojewódzkie wezwane zostały do nadesłania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych swych poglądów na zakres zamierzeń gospodarczych związków komunalnych i sposobów ich sfinansowania w okresie przeżywanego przesilenia gospodarczego.

Już obecnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje szczegółowe instrukcje, które kierować się będą związki komunalne, przy układaniu swych budżetów i urzeczywistnienia poczynają gospodarczych na rok 26.

Związki samorządowe są powołane do jak najbliższego współdziałania z państwem w dążeniu do opanowania przesilenia gospodarczego.

## Sprawy polityczne.

### Ciekawe obrady w sejmie pruskim.

Na posiedzeniu sejmu pruskiego poseł Müller z Wrocławia oświadczył, że na zamku byłego następcy tronu w Oleśnicy trzymana jest w zamknięciu córka maszynisty kolejowego z Wrocławia. Ojciec jej jest zdania, że córka jego utrzymuje stosunek miłosny z byłym następcą tronu. Maszynista udał się na zamek w celu odebrania córki, tymczasem wzbroniono mu dostępu i osadzono go w zakładzie dla obłąkanych.

Poseł oświadczył, że posiada dokumenty stwierdzające niezbitą prawdziwość tych faktów. Zdaniem jego, rząd pruski powinien dołożyć wszystkich starań, aby sprawę tę wyjaśnić. Wśród wielkiego poruszenia na sali zabrał głos przedstawiciel niemiecko-narodowych, który oświadczył, że tego rodzaju pogłoski są wynikiem plotek, krążących wśród ludności w Oleśnicy, i że wspomniany maszynista jest umysłowo chory, wobec czego nie należy przypisywać znaczenia tym plotkom.

Poseł Müller i na to odpowiedział, skutkiem czego rząd pruski oświadczył, iż rozpocznie śledztwo w tej sprawie i w najkrótszym czasie złoży sejmowi sprawozdanie z tego śledztwa.

### Krwawe zajścia we Florencji.

Z Rzymu telegrafują o następujących wypadkach jakie miały miejsce we Florencji:

Gdy zastępca sekretarza koła faszystowskiego we Florencji Iuparini znajdował się u adwokata Bandinelli'ego, wybitnego przedstawiciela sfer masonskich, i starał się go nakłonić do pójścia za nim do siedziby koła faszystowskiego, pewien kolejarz, nazwiskiem Becciolini, który wmieszał się do dyskusji, zabił Iuparini'ego wystrzałem z rewolweru.

Becciolini, aresztowany i prowadzony do więzienia został śmiertelnie pobity na ulicy przez wzburzony tłum faszystów.

Ponadto faszyci zabili byłego redaktora dziennika „Avanti” Console i ciężko ranili pewnego byłego posła maksymalistycznego oraz zburzyli biura i mieszkania członków loży masonskiej.

Kres dalszym wyrykiem faszystów położyła osobista interwencja Parinacci'ego, który przybył na miejsce wypadku.

### Z walk w Marokku.

„Matin” donosi z Tazy, że wojska francuskie znajdują się obecnie o 45 km. od Aidiru, a od armji hiszpańskiej, która idzie na jej spotkanie, zaledwie o 18 km. Obie armje otoczą w ten sposób wojska Abdel Krima. Na front francuski skierowano w olbrzymich ilościach materiały wojenne, a między innymi 145 mm. armaty, niosące na 18 km., oraz małe lekkie samoloty, mogące lądować nawet w najtrudniejszym terenie.

Wojska hiszpańskie zajęły Syaly.

## Sprawy polskie.

### Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 30. września wykazuje podobnie jak w poprzednich dwóch dekadach wzrost zapasu walut i dewiz brutto o 2.739 milj. zł. do sumy 71.738 miljn. zł. Zapas złota zwiększył się o kwotę 29.086 tys. do wysokości 132 miljn. zł.

Portfel wekslowy pozostał prawie niezmienny, zmniejszyły się natomiast pożyczki zabezpieczone papierami o 3 miljn. zł. Suma zdyskontowanych pa-



piarów krótkoterminowych pozostała w niezmiętej prawie wysokości 18,3 miljn. złotych.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 1,4 miljn. zł., rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 5,616 miljn. zł.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują. Pokrycie wynosi 41,75 proc.

**28 milionów na cele budowlane.**

Do dn. 3. października r. b. centrala Banku Gospodarstwa Krajowego udzieliła 509 pożyczek na cele budowlane na sumę ogólną 20,1 miljn. zł. w tym samym czasie Oddziały Banku Gosp. Krajowego przyznały na cele budowlane 299 pożyczek na sumę 8,6 miljn. zł.

Ogółem do dn. 3. października Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na cele budowlane 808 pożyczek na sumę 28,7 miljn. zł.

**Wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą.**

W Rydze odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany więźniów politycznych.

Konferencję zakończono pomyślnie.

Wymiana więźniów nastąpi dn. 23 października na stacji Orany pomiędzy Wilnem a Grodnem, w obecności przedstawicieli obydwóch delegacji.

W piątek dnia 2 października przewodniczący delegacji litewskiej, dr. Szlupas, wydał bankiet na cześć delegacji polskiej. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele litewskiego Czerwonego Krzyża.

**Zjazd Inspektorów Pracy.**

Dnia 6 bm. rozpoczął się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej VII ogólnopolski zjazd inspektorów Pracy. Przybyli do Warszawy wszyscy okręgowi inspektorzy pracy w liczbie 12 oraz kilku nastu inspektorów obwodowych z ważniejszych ośrodków przemysłowych. Program zjazdu ma charakter sprawozdawczy ze szczególnem uwzględnieniem spraw czasu pracy, bezrobocia i organizacji pracy.

Otwarcia Zjazdu dokonał Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Franciszek Sokal, który wygłosił dłuższe przemówienie, dotyczące zarówno położenia ogólnego jak i organizacji inspekcji pracy i jej działalności.

Minister Sokal zwrócił się przedewszystkiem z apelem do inspektorów pracy, aby, nie ulegając wciąż zmieniającym nastrojom opinii, wahającym się od nadmiernego optymizmu do skrajnego pesymizmu byli czynnikami rozwoju i spokoju w ośrodkach, w których pracują. Następnie wzywał Minister inspektorów pracy do wytrwania na trudnych posterunkach i do sumiennego spełnienia swych obowiązków bez względu na to, co powie o tem ta czy inna partja. Minister podkreślił, że jego gorącym dążeniem jest odciążenie inspekcji od funkcji rozjemstwa, uważając za główny cel i zadanie inspektorów dokonywanie gruntownych, fachowych wizytacji i kontroli nad wykonywaniem przepisów.

W zakończeniu p. Minister życzył zebranyemu owocej pracy na powierzonych im odpowiedzialnych placówkach.

Do przewodnictwa zjazdu zaprosił Minister inż. A. Nawratila, inspektora pracy okręgu lwowskiego, jako najstarszego wiekiem inspektora pracy.

**Kronika miejscowa.**

Chojnice, dnia 9 października 1925 r.

Dziś: Dyonizego męcz.  
Słońca wschód 6,15 zachód 5,18  
Księżyc wschód 10, 6 zachód 1,44  
Jutro: Roczn. zwyc. pod Chocim. (1621 r.) Fr. Borg. w.  
Słońca wschód 6,17 zachód 5, 6  
Księżyc wschód 11,0 zachód 2,58

— **Wyciągnięcie z obiegu 5-złotowych biletów Banku Polskiego.** Przypominamy, że z dniem 30. września br. 5 cto złotych biletów Banku Polskiego I szej serji i II-giej emisji straciły moc prawnego środka płatniczego. Wymiana wspomnianych odcinków na bilety Banku Polskiego względnie na bilety zdawkowe lub biljon, odbywać się będzie od 1. października br. do 31. marca 1926 r. w Centralnej Kasie Państwa, w Kasach Skarbowych oraz Oddziałach Banku Polskiego.

— **O podatek majątkowy.** Minister skarbu nosi się z zamiarem przesunięcia terminu zapłacenia raty październikowej podatku majątkowego i rozłożyć zapłatę na 6 miesięcy, przyczem jednak będą obowiązywały nadwyżki do rat podatkowych. Niezależnie od tego ma być wprowadzony zwyczajny coroczny podatek majątkowy.

— **Nie palecie cudzych papierosów w pociągach!** Jadący w pociągu z Katowic do Warszawy kupiec z Małopolski Franciszek Jurczak zawarł znajomość z jakimś młodzieńcem. W czasie rozmowy nieznajomy poczęstował Jurczaka papierosem. Widocznie jednak papieros nasycony był jakimś narkotykiem ponieważ Jurczak wkrótce po paleniu papierosa stracił przytomność i zasnął. Dopiero po przybyciu do Warszawy, obudzony przez służbę kolejową Jurczak stwierdził brak walizki zawierającej ubrania i bieliznę wartości 800 zł. prawdopodobnie więc sprawcą kradzieży był ów młodzieńiec, który poczęstował Jurczaka papierosem powodującym szybką senność.

— **Znaczne ulgi podatkowe.** Na skutek ciężkiego położenia gospodarczego płatników ministerjum skarbu zarządziło znaczne ulgi podatkowe, dotyczące podatku majątkowego oraz innych spłat podatkowych. Podatek majątkowy został już obliczony ostatecznie i obecnie urzędy skarbowe rozesyłały nakazy płatnicze do podatników, wzywające do wpłat pewnych sum, na zasadzie tego obliczenia. Ministerjum skarbu zarządziło w związku z tem, że sumy podatku majątkowego, których termin obecnie przypada mogą być spłacone w dwóch ratach, mianowicie: pierwsza po upływie miesiąca od chwili wręczenia nakazu płatniczego, druga po upływie dwóch miesięcy od tej chwili. Prócz tego dyrektorowie izb skarbowych mają prawo odrzucenia terminu tych spłat na prośbę płatnika do 15 grudnia rb.

Termin spłaty podatku gruntowego za drugie półrocze 1925 został odroczone do 1 października 1926 bez doliczenia odsetek za zwłokę. Inne bieżące należności podatkowe z tytułu podatków przemysłowego, dochodowego i gruntowego mogą być rozkładane na raty, z tem, że całkowite ich uiszczenie winno nastąpić najpóźniej 15 grudnia rb.

— **Komisja do badania zmian kosztów utrzymania** na posiedzeniu w dniu 6. października 1925 r. ustaliła, że koszty utrzymania w m. Warszawie w miesiącu wrześniu w porównaniu z miesiącem sierpniem wzrosły o 0,66 proc.

Mowa tu o Warszawie. U nas, na popraniczu, koszty utrzymania wzrosły o wiele więcej. Wobec tego urzędnikom i pracownikom państwowym słusnie należą się wyższe pensje.

— **Co grozi poborowemu za zawarcie małżeństwa?** Mało komu są znane klauzule ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, omawiające specjalnie zawieranie małżeństw przez osoby w wieku poborowym.

Otóż zgodnie z temi klauzulami, winny zawarcia związku małżeńskiego bez uprzedniego zezwolenia władz wojskowych — ulega karze grzywny do 150 zł. lub aresztu do 14 dni. Tej samej karze ulegnie również duchowny lub świecki urzędnik stanu cywilnego, który współdziałał przy zawarciu takiego związku małżeńskiego. Nie wyklucza to ukarania, według surowych przepisów innych ustaw karnych.

Jedynie osoba pici żeńskiej — która zawarła z poborowym związek — żadnym karom nie podlega.

— **Nowe bilety kolejowe.** Z okresu inflacji, pozostał na polskich kolejach państwowych pewien zapas biletów kolejowych bez podania na nich ceny za przejazd — co było spowodowane ciągłą zmianą kursu marki.

Obecnie p. minister kolei inżynier K. Tyszcza wydał zarządzenie, aby nowe bilety były drukowane z cenami za przejazd, co znacznie przyczyni się do uniknięcia nieporozumień między kasami kolejowymi i publicznością.

— **Ulgi kolejowe dla kuracjuszy.** Pan Minister Kolei inż. W. Tyszcza zarządził, aby ulgi kolejowe dla kuracjuszy, udających się do uzdrowisk krajowych, były również stosowane i w sezonie zimowym.

Ulgi te wynosić będą 33 proc. ceny biletu powrotnego i przyznane będą tylko tym uzdrowiskom krajowym, które są w sezonie zimowym czynne.

— **Z II Izby Odwoławczej Karnej Sądu Okręgowego z dnia 6. X. 25 r.** Staje Jan Zbilski, zamieszkały w Bładowie osk. o to, że w lecie 25 roku w Pruszczu usiłował wyprowadzić ze stajni Chylewskiego jednego stadnika celem przywłaszczenia, lecz kradzież do skutku nie doszła; następnie za groźbę Chylewskiemu podpaleniem. Osk. został przez sąd pokoju w Tucholi za pierwszy czyn zasądzony na 10 złotych grzywny, z drugiego czynu został uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Ponieważ osk. na rozprawę się nie zjawił, przeto sąd odrzucił odwołanie osk. na jego koszt.

Franciszek Janikowski zam. w Chojnicach, został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony za to, że w lipcu 23 roku w Chojnicach mając w posiadaniu cudzą rzecz ruchomą i to 10 funt. jęczmienia i 42 f. pyszki bezprawnie je sobie przywłaszczył. Osk. zasądzono na dwa miesiące więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwał. Po przeprowadzonej rozprawie sąd osk. odwołanie odrzuca i wymierza mu karę 14 dni więzienia oraz kosztu postępowania.

Jan Pałubicki, zam. w Angowicach pow. Chojnice, osk. o to, iż w styczniu 24 roku w Augowicach zabrał około 25 metrów drutu telefonicznego, który pochodził z przewodów telefonu, a był własnością skarbu państwa. Osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach zasądzony na 5 dni więzienia i na ponoszenie kosztów.

**Nowości jesienne i zimowe damskiej konfekcji!**

Pozatem polecam sukienki, bluzki i spodnie, trykoty, pończochy, rękawiczki. Błęylego ubranka dla chłopców.  
**Rynek 17 Juliusz Schreiber, Chojnice Telefon 48**

**Bunt Chmielnickiego.**

Powieść historyczna.

3) A jednak nie zerwał łańcuchów, włożył tylko nowe, cięższe. Widać to było z jego stosunku z Tuhaj-bejem.

Tuhaj-bej brał drugie miejsce za Tatarom, znosił w pokorze jego dumę i pogardliwie nad wszelki wyraz obejście. Był to stosunek lennika do zwierzchniego pana. Ale tak musiało być. Chmielnicki cały swój kredyt u Kozaków zawdzięczał Tatarom i łasce hanowej, której przedstawicielem był dziki i wściekły Tuhaj — bej. Ale Chmielnicki umiał godzić dumę rozsądzającą mu pierś z pokorą, zarówno jak odwagę z chytrą. Był to lew i lis, orzeł i wąż. Pierwszy to raz od początku kozackiego Tataru poczynił sobie jak pan w pośrodku Sycy — ale takie czasy przysły.

Tuhaj-bej zasiadł w środku, na grubszym pęku skór; po prawej jego stronie siedział Chmielnicki z buławą, po lewej kozowy, a atamani kurzeniowi i deputacya od towarzystwa dalej pod ścianami.

Chmielnicki począł mówić:

— Mości panowie! Z łaski przychylności i „dyskrecji” najjaśniejszego cesarza krymskiego, pana wielu ludów, pokrewnego ciałom niebieskim, z pozwolenia miłościwego króla polskiego Władysława, pana naszego, i dobrej ochoty wojsk zaporoskich, ufnij w naszą niewinność i sprawiedliwość Bożą, idziemy pomścić strasznych i okrutnych krzywd naszych, które po chrześcijańsku cierpieliśmy, pókiśmy mogli, od nieszczerych Lachów, komisarzy, starostów i ekonomów, całej szla-

chty i Żydków. Nad któremi krzywdami jużście, mości panowie i całe wojsko zaporoskie, wiele łez wylali i mnie dla tego buławę dali, abym się za niewinność naszą i całych wojsk snadniej mógł upominać. Co ja uważając za wielką łaskę mości panów dobrodziei moich, najjaśniejszego cesarza o pomoc prosić jechałem, którą nam ofiarował.

W tem kilku ludzi wpadło do izby.

— Pismo do hetmana! — wołał stary Kozak.

— Skąd wy?

— My Czechryńcy. Dzień inoc z „piśmem idem.”

Oto jest.

Chmielnicki wziął list z rąk Kozaka i począł czytać. Nagle twarz zmieniła, mu się, przerwał czytanie i rzekł donośnym głosem:

— Mości panowie atamani! Hetman wielki wysłał syna Stefana z wojskiem na nas. Wojna!

W izbie powstał dziwny szmer, niewiadomo czy szmer radości czy przerażenia. Chmielnicki wystąpił na środek izby, wsparł się pod boki, oczy jego miały błyskawicę, a głos brzmiał groźnie i rozkazująco:

— Kurzeniowi do kurzeniów! Uderzyć z dział na wieży! Rozbić beczki z wódką! Jutro świtanie ruszamy!

Od tej chwili kończyły się na Sycy obrady zbrojne, rządy atamanów, sejmy i powaga towarzystwa. Chmielnicki brał w ręce nieograniczoną władzę; teraz był panem życia i śmierci wszystkich. Tak zawsze bywało. Przed i po wyprawie, choćby hetman już był obrany, tłum narzucał jeszcze kosztowemu i atamanom swoją wolę, której niebezpiecznie było się opierać. Ale gdy tylko wyprawę otrąbiono, całe towarzystwo stawało się wojskiem, podległym wojskowej dyscyplinie, kurzeniowi oficerami, a hetman wodzem dyktatorem.

Dla tego też usłyszawszy rozkazy Chmielnickiego, atamani wypadli natychmiast do swoich kurzeniów. Narada była skończona.

Po chwili huk dział zatrzęsł ścianami izby i rozległ się posepsem echem po całym Czertemieliku, zwiastując wojnę.

Rozpoczął on także epokę w dziejach dwóch narodów, ale o tem nie wiedzieli ni pijani siczowcy ni sam hetman zaporoski.

II.

Nazajutrz rankiem piesze i konne wojska kozackie ruszyły do Sycy. Lubo krew nie splamiła jeszcze stepów, wojna była już rozpoczęta. Pułki szły za pułkami, rzekłbyś, szarańcza przygrzana słońcem wiosennem, wyroliła się z oczeretów Czestomieliku i leci na ukraińskie niwy. W lesie, za Bazawukiem, czekali już gotowi do pochodu ordyńcy. Sześć tysięcy co wybrańszych wojowników, zbrojnych nierównie lepiej od zwykłych czambułowych rabusiów, stanowiło pomoc, którą han przysłał Zaporozcom i Chmielnickiemu. Mołojcy na ich widok wyrzucali czapki w górę. Za grzmiały rusznice i samopaty. Wrzaski kozackie pomieszane z ałahowaniem tatarskim, uderzyły o sklepienie niebios. Chmielnicki i Tuhaj — bej, obaj pod buńczukami, skoczyli ku sobie końmi i powitali się ceremonialnie.

Sprawiono szyk pochodowy ze zwykłą Tatarom i Kozakom chyżością, poczem wojska ruszyły naprzód. Ordyńcy zajęli oba skrzydła kozackie, środek zajął Chmielnicki z jazdą, za którą postępowała straszna piechota zaporoska, dalej „puszkary” z armatami, dalej tabor, wozy, na nich służba obozowa, zapasy żywności, wreszcie czabanowie z zapaśnemi stadami i bydłem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. tłumaczy się, że drut, który u niego znaleziono, miał jeszcze z czasów wojennych i że drut ten nabył na drodze legalnej. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

Franciszek Plichta, zam. w Kamionkach, został przez sąd pokoju w Kościerzynie za nieprawne noszenie broni zasądzony na grzywnę w kwocie 5 zł., a wraz z zapłaconą, na jeden dzień aresztu i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. do winy się nie poczuwa i twierdzi, że żadnej broni nie posiadał ani też nie ukrywał. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy osk., przeto sąd wyrok i instancji zniósł i osk. uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej.

**Kronika prowincjonalna.**

**Lichnowy.** W tutejszej okolicy dokończone zostały zasiewy zimowe, taksamo i we wszystkich dookoła graniczących miejscowościach. Teraz zaczynają się prace w pełnym biegu przy wybieraniu ziemniaków. Zbiór nie będzie taki jak był w zeszłym roku, gdyż wielu rolników skarży się, iż jedną trzecią część mniej zbiorą, jak w roku ubiegłym.

— Optanci tutejsi, którzy do 1 listopada Polskę opuścić muszą, wyprowadzają się już po większej części do Niemiec, a reszta wyprowadzi się w przyszłych dniach.

**Ogorzeliny,** pow. Chojnice. Dwudziestypięć jubileusz kapłaństwa obchodził tutejszy ks. proboszcz Grunau w ubiegłą niedzielę, dnia 4 października. Na uroczyste nabożeństwo zebrało się dużo wiernych parafjan, tak iż kościół był naogół przepelniony.

**Brusy.** W ubiegły wtorek dnia 6 bm. odbył się tutaj jarmark na bydło, konie i świnie. Spędzono bardzo mało bydła taksamo i koni. Handel był bardzo spokojny i to głównie dla ogólnego braku gotówki. Za dobrego konia żądano 300—500 zł., za średniego 150—300 zł., za lichtsze 80—150 zł. Za krowy dojne 200 zł., za bydło młodsze na rzeź 80—200 zł. W paru godzinach rozszedł się jarmark zupełnie.

**Czersk.** (Wiec parafjalny informacyjny). W niedzielę dnia 4. X. br. odbył się w tutejszej kaplicy wiec informacyjny w sprawie przygotowań i t p do bierzmowania. Przewodniczący wiecu ks. proboszcz Sprengel rozpoczął go pozdrowieniem chrześcijańskim „N. b. p. J. Ch.“ Do komitetu wydziału zielonego wybrano pp. rektora Ryngwelskiego, Platę i Andresa.

Do komisji, która czuwać będzie nad ogólnym porządkiem, wybrano pp.: wójta Ziętare, Aleksandra Konitzera, kupca Sadowskiego Klemensa i mistrza kowalskiego Butowskiego. Porządek na ulicach, w kościele i wszędzie prowadzić będzie Straż Ogniowa, nad wszystkim ma zaś całą komendę p. Konitzer. Dowiedziano się na tym wiecu, iż do parafji czerskiej do bierzmowania przyłączone zostaną jeszcze 4 parafje i to: Łęg, Szlachta, Legbąd i Rytel. Zjedzie około 20—30 księży nietylko z okolicznych parafji ale także i z dalszych stron. Bierzmować będzie ks. biskup w sobotę od godz. 16. do 18., w niedzielę o 8. suma pontyfikalna z wielką uroczystą asystą i bierzmowanie od 16. do 12., o 15 uroczyste nieszpory, różaniec, potem od 16. do 18. znowu bierzmowanie.

Wieczorem o godz. 18-tej zgromadzi ludność Czerska, całej okolicy i przybyłych wiernych manifestację na cześć ks. biskupa, celem wynurzenia swych szczerych uczuć katolickich i osobistych względem ks. biskupa. Miejscowe kółko śpiewackie „Harflarz“ odśpiewa przed plebanją na cześć ks. biskupa prześliczną pieśń pt.: „Marsz“ „Niech zabrzmi śpiew wesoly...“ Potem różne przemówienia, o wacje i nakoniec pieśń ogólna: „Serdeczna Matko“!

W poniedziałek ks. biskup o 7. rano odprawi cichą mszę św., poczem będzie jeszcze bierzmował. O ile bierzmowania nie skończy w poniedziałek, będzie jeszcze bierzmował w wtorek. Do bierzmowania mogą i mają przystąpić także dzieci te, które w tym roku pierwszy raz do sakramentu pokuty przystąpiły. Aby uniknąć zbyt wielkiego natłoku, należy w wspólnym interesie tym, którzy mają czas, przyjść w powszednie dni do bierzmowania.

Z innych mówców zabrał głos p. wójt Ziętara. Nawoływał do ścisłego i wzorowego porządku, nadmieniał, iż do pilnowania nad ogólnym porządkiem, przybędzie do Czerska około 10 policjantów więcej. Interesy, sklepy i sklepy będą w niedzielę otwarte od 8—10, 12—14, 16—18.

Poruszono także sprawę pracy robotników w fabrykach i przy budowie kolei. Życzono sobie, aby robotnicy tylko do południa w ten dzień pracowali. Ks. proboszcz przyrzekł w tej sprawie pertraktować z zainteresowanymi pracodawcami. Na tem zakończył ten wiec ks. proboszcz pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Tegoż dnia oraz w inne dni także inne towarzystwa odbyły zebrania informacyjne w tej sprawie, jak Kółko Rolnicze, Harflarz, Tow. św. Cecylii, Zespół wszystkich towarzystw i inne.

**Czersk.** (Czersk w przededniu wielkiej uroczystości kościelnej i ludowej). Już dawno z upragnieniem oczekuje nasza parafja sakramentu bierzmowania, gdyż ostatnie bierzmowanie odbyło się z okazji poświęcenia nowego kościoła w kwietniu 1913 roku, a zatem upłynęło już od tego czasu 12 i pół lat, toteż wielka liczba, zwłaszcza młodzieży nie jest bierzmowaną, chyba ci, co przyjęli ten sakrament w niedalekich okolicznych parafjach, jak w Chojnicach, Sliwiczach itd.

Dlatego też, aby zaradzić temu wielkiemu brakowi, zjedzie Najprzew. ks. biskup z Pelplina w sobotę 10. X. br. do Czerska, aby przez kilka dni udzielać tego sakramentu. Przyjedzie w sobotę o godz. 14.30 od strony Łęga samochodem. Czynną się daleko idące przygotowania, aby przyjęcie najprzew. ks. biskupa wypadło jak najwspanialej. Na granicy parafji Czerskiej i Łęskiej przywita ks. biskupa Kółko Rolnicze tamtejsi gospodarze z Będzimerowic oraz działwa szkolna z Będzimerowic. Przy wejściu do Czerska ustawiona będzie brama tryumfalna, tu powita ks. biskupa p. wójt w otoczeniu Rady gminnej, duchowieństwa i dozoru kościelnego, stąd też ciągnąć będzie się szpal, utworzony przez wszystkie miejscowe towarzystwa świeckie, kościelne, szkoły, związki zawodowe i zrzeszenia, które się stawić mają na targowisku już o 14 godz. do plebanji. Ks. biskupa wprowadzi się w otoczeniu jeźdźców konnych, z dźwiękami orkiestry Stowarz. Młodzieży, skąd procesja później wyruszy do kościoła gdzie od godz. 16 ks. biskup zacznie bierzmować.

**Grudziądz.** Zjazd Delegatów Związku Cechów Krawieckich na Pomorzu odbędzie się dnia 18. bm. w Grudziądzu w hotelu p. Kellasa przy ulicy Józefa Wybickiego z następującym porządkiem dziennym: Godz. 8-ma: Msza św. w Kościele parafjalnym.

- Godz. 8-ta: 1) Zagajnicie i przywitanie gości.
- 2) Przemówienia przedstawicieli Władz, Instytucji, Towarzystw itd.
- 3) Przeczytanie protokołu z posiedzenia, konstytucyjnego.
- 4) Sprawa organizacji, Związku.
- 5) Sprawa uczeni.
- 6) Sprawa pomocników i ich opłacanie
- 7) Ustalenie zasadniczych cenników na poszczególne miasta Pomorza.
- 8) Sprawa organu zawodowego.
- 9) Podanie do wiadomości p sma wo jewódzkiego.
- Przerwa.
- 10) Założenie Kasy pogrzebowej.
- 11) Sprawa sekretarjatu.
- 12) Sprawa składek.
- 13) Wolne głosy.

Godz. 14 ta: Wspólny obiad wydany przez cechy krawieckie Grudziądza,

Godz. 15 ta: Zamknięcie Zjazdu.

Na Zjazd wysyłają poszczególne cechy na dziesięć członków po jednym delegacie, który jest upoważniony do głosowania. W razie niemożności wysłania odpowiedniej liczby delegatów, cech może przelać wszystkie mu przypadające głosy na jednego wysłanego delegata. Delegaci winni być zaopatrzeni w odnośne legitymacje.

Cechy krawieckie, które dotychczas nie są jeszcze członkami Związku, na Zjeździe jako goście mile widziani.

Zarząd:

(—) Wacław Pańka, sekretarz. (—) Jan Laskowski, prezes.

**Osie.** Ponieważ, jak wiadomo, tutejszy komitet obywatelski wydzierżawił od Kasy Chorych w Swieciu zlikwidowany tutaj dom szpitalny, gdzie były 2 dyakoniski, przewodniczący tegoż komitetu ks. proboszcz Puppel stara się usilnie o sprowadzenie tu Siostr Miłosierdzia. Starania te idą dość pomyślnie, mamy bowiem dostać 4 Siostry Seraficzki, które prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu tu przybędą. W tym

celu odbyło się w zeszłą niedzielę zebranie obywateli w lokalu p. Smeji, na którym wybrano osoby zaufania na poszczególne wioski. Wszyscy tu są zatem, aby utrzymywani byli tu szpital dla chorych i ochronka dla dzieci.

**Osie.** W sprawie wyborów do Sejmiku Powiatowego które odbędą się 6 grudnia odbyło się tu już kilka zebrań pod przewodnictwem ks. prob. Puppela jako przewodniczącego komitetu na tutejszy okręg. Należą do niego Osie, Lipinki, Przewodnik, Miedźno, Jaszcz, Czerak Swiecki i Skrzyńki. Poprzeźnio był zamiar ustalić wspólną listę, tak jak to zrobiono przed czterema laty, jednakowoż jak się pokazało postawił swoją własną. Wobec tego inne stany postanowiły głosować na jedną listę z czołowym kandydatem członkiem do Sejmiku Powiat. kupcem p. Smeją. Lecz nie zadowolilo to małorolnych, albowiem zwołali na przeszłą niedzielę wiec do lokalu p. Listewnika, na który przybył zaproszony referent p. Ledziński z Swiecia. Uradzono tam postawić własną listę z czołowym kandydatem również członkiem do Sejmiku Powiat. p. Damratem. Słychać że i rzemieślnicy nie są z takiego przebiegu rzeczy zadowoleni i podobno wysuwają także własną listę, do której i urzędnicy mają zamiar się przyłączyć. W takim razie zamiast jednej będą 4 listy. Jak widać wybory do Sejmiku Powiatowego budzą ciekawość, albowiem zainteresowanie jest wielkie.

**Starogard.** Władze bezpieczeństwa ujęły w tych dniach na pograniczu niemieckim dwóch szpiegów, którzy przekradali się przez zieloną granicę na nasze terytorjum. Przy schwytanych znaleziono dowody, że zostali wysłani przez sztab czerwonej armji.

**Tczew.** (Zderzenie się parowozów pod Tczewem) W piątek 2 bm. o godz. 1.43 po południu szedł parowóz „nr. 4880 Danzig“ z parowozni do pociągu Grudziądzkiego na stację Zajczkowo. Z przeciwnej strony jechał parowóz „nr. 8502 Koenigsberg“ do parowozni. Zwrotnica była zamknięta, wobec czego ostatni parowóz winien był zatrzymać się w niebezpiecznym punkcie. Przy zderzeniu się parowozów palacz Leon Hopa został ciężko ranny w głowę i odstawiony do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Dalsze śledztwo w toku.

**Czemplin.** (Napad na listowego). Dnia 22 bm. w południe na drodze pomiędzy Siernikami a Bieczynem napadło na listowego p. Józefa Taciaka z Czemplina dwóch opryszków i obrabowało go z pieniędzy. Nie wiele zdobyli, bo tylko 12 zł.

**Z dalszych stron.**

**Gniezno.** (Ucieczka niebezpiecznych zbrodniarzy.) Z więzienia sądowego w Gnieźnie zbiegli w niedzielę dwaj niebezpieczni zbrodniarze. Jeden z nich Władysław Kaczmarek zasądzony był na karę śmierci za dokonane morderstwo. Drugi Florjan Kosmals, bandyta i włamywacz, trzymany był w więzieniu śledczym i oczekiwał rozprawy sądowej. Kaczmarek Władysław zbiegł w ubranii cywilnem. Za zbrodniami wszczęto energiczny pościg. Ucieczka niebezpiecznych zbrodniarzy wywołała ogólne poruszenie.

**Gdańsk.** Tutejsza prasa notuje z wielkiem zadowoleniem fakt urządzenia w Gdańsku stałej wystawy wzorów przemysłu polskiego. Wystawa ta będzie miała doniosłe znaczenie zarówno dla klienteli zagraniczy.

**PORADY BEZPŁATNE!!!**



Od dnia 12-go do dnia 15-go b. m. od godz 10—1 i od 3—7



udziela

bezpłatnie

porad

Lekarz-Specjalista



**SYSTEM Dr. SCHOLL'A**

cierpiącym na wszelkie dolegliwości nóg w magazynie obuwia

**BERNARD SKRZYŃSKI - CHOJNICE**

Gdańska nr. 23.

2244



cznej, przybywającej do Gdańska, jak również dla kupiectwa gdańskiego. Wystawa ta, urządzona przez kilka polskich firm, została pomieszczona w jednym z gmachów Targów Gdańskich i obejmuje narazie przedmioty użytku domowego, wyroby blaszane i aluminiowe i t.d. pochodzące przeważnie z produkcji górnośląskiej. Dalsza organizacja tej wystawy ma być przeprowadzona w jaknajkrótszym czasie i dać obraz całokształtu przemysłu polskiego.

### Ostatnie telegramy.

#### Cziczeryn u Hindenburga

Prezydent Rzeszy przyjął komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczeryna, któremu towarzyszył poseł sowiecki w Berlinie Krestinskij.

#### Co się dzieje w Chinach?

Z Hong Kongu donoszą, że do Kantonu napływały nowe transporty amunicji ze źródeł sowieckich. Spodziewają się, że połączone siły rewolucjonistów chińskich złamią ofensywę oddziałów białych.

#### O długi czeskie w Ameryce.

„United Press“ donosi, że według przewidywań, pertraktacje w sprawie uregulowania długów czesko-słowackich, załączonych w Ameryce, będą wkrótce pomyślnie ukończone. Sporną jest tylko sprawa kosztów transportu legionistów czesko-słowackich z Wławy do wostoku.

#### Znowu nieszczęście lotnicze.

W Wyborgu spadł latawiec wojskowy. Dwaj oficerowie i feldfebel ponieśli śmierć.

#### Aresztowania w Chinach.

Wydano rozkaz aresztowania szeregu mężów stanu prowincji Czi-Li za zachęcanie Wu-Pej Fu do maszerowania na Hanan i wzniesienie ponownie wojny domowej.

### Mussolini przyjedzie do Locarno.

Sprawozdawca „Petit Journal“ w Locarno donosi, że Mussolini przybędzie na 24-godzinny pobyt do Locarno.

### Ruch w Towarzystwach.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w piątek o godz. 8 wiecz. w szkole. Uprzejmie uprasza się o przybycie wszystkich członków.

**Chojnice.** Podof. Rezerw. Zbiórka w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 1.15 popoł. u kol. Ostrowskiego Hotel Centralny, o godz. 1.30 wymarsz na strzelnicę do ostrego strzelania o nagrody.

Wzywam wszystkich kol. do punktualnego stawienia się, gdyż zarazem nastąpi wspólna fotografia.

**Duża Kłodawa.** Zebranie Tow. Woj. i Powst. odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 4.30 popoł. w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne.

**Chojnice.** Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 12 w południe w lokalu p. Engla.

Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

### Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 10. 1925 r.

Sępdzono:	575 szt. bydła,	1893 szt. świń,
	402 szt. cieląt,	904 szt. owiec,
	45 szt. wołów,	2.1 szt. bubaj,
	3.9 szt. krów,	— szt. kóz.
	— szt. prosiąt.	

Kazem 3774 zwierząt.  
Placonoza 100 kg. żywej wagi za

#### I. Bydło:

Woly	pełnomięsiste, wytuczony woly, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	100-102
	b) pełnomięsiste, wytuczony woly od lat 4 do 7	92-94
	c) młode mięsiste, nie wytuczony i starsze wytuczony	-80
	d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	60-62

#### Stadniki:

a)	pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	-
b)	pełnomięsiste młodsze	84-86

#### Jalówki i krowy:

b)	pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	-94
c)	starsze wytuczony krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	-78
d)	miernie odżywione jalówki i krowy	-64
e)	licho odżywione krowy i jalówki	-

#### II. Cielęta:

a)	najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	-
b)	najprzedniejsze cielęta tuczne	-126
c)	średnio tuczony cielęta i najprzedniejsze ssaki	110-116
d)	mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	-110
e)	liche ssaki	-90

#### III. Owce:

b)	starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	56-60
c)	miernie odżywione skopy i owce	44-46

#### IV. Świnie:

a)	tuczony ponad 150 kg. żywej wagi	-
b)	pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	-160
c)	pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	-140
d)	pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	-128
e)	mięsiste świnie ponad 80 kg.	-128
f)	maciory i późne kastraty	120-150

Przebieg targu spokojny.

#### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.  
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

## Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni tut. Sądu powiatowego zapisano przy Banku Ludowym w Brusach, że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 18 maja 1925 r. ustalono udział na 200 zł. a wpłatę roczną najmniej na 5 zł. Chojnice, dnia 31. lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

## Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym oddział A. tut. Sądu powiatowego zapisano pod nr. 353. a firmę: Dom Konfekcyjny Renk i Gutman Chojnice, a jako właścicieli teje kupców Kazimierza Renk z Chojnic i Gamela Gutmana z Chojnic. Firma jest jawną spółką handlową i rozpoczęła swe czynności z dniem 10. lipca 1925 r. Do zastępstw spółki są oboje upoważnieni. Chojnice, dnia 31. lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy.

# Tapety

borty, listwy do tapet

w wszystkich cenach.

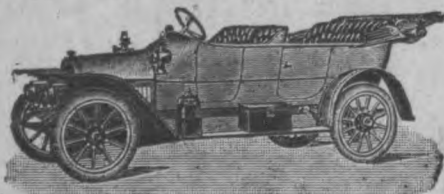
Stały przyływ nowości!!!

W. Heyn

Plac Jagielloński 6 Plac Jagielloński 6

## Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108



### Centrala automobili

Samochody, motocykle, plugi motorowe, oleje, tłuszcze, pasy rozpędowe, różne artykuły dla

:: :: młynów i gorzelń :: ::

Benzyna

Reparacje

## KINO NOWOŚCI

właśc. Paweł Krzyżniewski

W piątek sobotę i niedzielę (9. 10. 11. X.) o godz. 8. o godz. 8. o godz. 14, 6 i 8.

Wielki program humoru i śmiechu! Najlubięsi i najgenialniejsi artyści świata

### „Pat i Patachon“

w filmie p. t.

# Tancerczka

Wesoła komedia w 6-ciu aktach

Taniec w czwartym akcie należy do najpiękniejszej kreacji sztuki baletowej. Tancerczka została nagrodzona złotym medalem.

Przedstawienie dla dzieci w niedzielę o godzinie 4-tej

2252

## Polecamy czasopisma

Bluszcz pismo tygodn. dla kobiet  
Tygodnik Ilustrowany  
Przegląd Sportowy  
Ilustracja Polska  
Świat i Prawda  
Światowid  
Morze  
Świat

Księgarnia Dzien. Pom.  
Chojnice.

## Wykonuję

wszelkie

## prace introligatorskie

Maks Benewitz

introligatorka i liniarka

ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

## GARBARNIA KARSIN

przyjmuje

## Skóry do garbowania

każdy piątek w Czersku u p. Loka na podwórzu. 1821

## Kryty wóz

dobrze utrzymany

na sprzedaż. 2246

F. Więckowski,

Tuchola.

## Beczki do kapusty

wanny i wiadra

na sprzedaż. 2247

Krüger,

mist. z bednarski.

Ramy 28.

## Pryma

# kawę

najlepszej jakości stale pałoną w środę i sobotę poleca 2254

Jan Szyszke

skład delikatesów i winlarnia.

Zaginal

## pies-wilk

wabi się „Haras“. Oddać za wynagrodzeniem 2250

Pietruszkowa 20.

## Licytacja przymusowa

W sobotę 10. 10. 25

o godz. 11, przed poł.

sprzedam w lokalu

p. Heinricha, ul. Człuchowska 29

najwięcej dającym za gotówkę. 2251

9 sztuk materjałów

damskich

około 60 mtr. razem.

Winkowski,

Kom. sądowy. Chojnice.

## Pocztówki z widokiem

w wielkim wyborze poleca

„Dziennik Pomorski“.

## Postugaczka

potrzebna natychmiast, pół godziny codziennie przed południem.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Pomorskiego“

Sprzedam 2253

## kuchnie westfalską

Dąbrowski, ul. Batorego 6.